# KOMUNIKAT

Nr. 45 8. Czerwca 1943 W.P. Rok V.

## I. SPRAWY POLSKIE.

Niemcy korzystając z przerwy w działaniach wojennych na froncie wschodnim "oczyszczają" teren. Koło Rzeszowa rozstrzelano 50 Polaków, w tej liczbie kobiety i dzieci, rzekomo za uszkodzenie przewodów elektrycznych. W Leżajsku nocą otoczono konnicą miasteczko, uwięziono blisko 100 osób, z tych 29 rozstrzelano natychmiast. We Lwowie aresztowano świeżo przeszło 300 osób, rzekomo podejrzanych politycznie. Z Warszawy dochodzą wieści o nowych represjach. W lasach sandomierskich polują się na partyzantów. Na całym terenie Polski szaleje terror, którego celem jest sprowokować zbrojne wystąpienie Polaków. Jednakże społeczeństwo polskie rozumie całe niebezpieczeństwo przedwczesnego powstania i szerzy hasło: "walczymy o zwycięstwo, a nie o nowe cmentarze! Wystąpimy zbrojnie dopiero na rozkaz naszego rządu!"

Gen. Sikorski w tow. gen. Andersa i gen. Klimeckiego przeprowadził inspekcję brygady kresowej, poczem odebrał defiladę, którą prowadził gen. Szyszko-Bohusz. Uznanie Brygadzie wyraził gen. Sikorski w słowach: "myślę, że zrobimy dużo dla Polski z takim żołnierzem i z takim uzbrojeniem."

Rząd Uragwaju przyznał Polsce w dowód uznania zasług, jakie poniosła w obronie wolności, prawo wjazdu okrętom wojennym do portów uragwajskich. Taki przywilej, prócz Polski, ma tylko Anglia i USA.

Min. Pracy i Opieki Stańczyk udał się na Środkowy Wschód dla zwiedzenia polskich obozów. Po rozmowie z gen. Sikorskim min. Stańczyk ma pojechać do Indyj.

W walkach w warszawskim ghetcie zginęło 300 Niemców, a tysiąc odniosło ciężkie i lżejsze rany. Walki trwały 6 tygodni. Niemcy wymordowali 50% mieszkańców. Obecnie całe pociągi z bułgarskimi żydami kierowane są do Treblinki do komór gazowych.

W Krasnym Stawie kazali Niemcy Polakom ekshumować wszystkie zwłoki na cmentarzu, jakby gdzieindziej miejsca nie było, dla zrobienia tam miejsca dla Niemców. Ludność zmuszana do wydobywania swych najbliższych z mogił stawiła opór. Biciem zmuszano opornych do roboty.

W przemówieniu Papieża do kardynałów, był b. serdeczny ustęp poświęcony polskiej kulturze. "W chwili obecnej - mówił Papież - pragniemy skierować uwagę świata na cierpienia Polaków, których święci, uczeni, artyści i myśliciele mają i mieli tak duży udział w życiu kulturalnym Europy. Wznośmy modły do Królowej Niebieskiej, aby Narodowi Polskiemu i innym narodom wynagrodziła przebyte cierpienia".

Niemcy przestali się już interesować Katyniem. Ten chwyt się im nie udał, więc zamilkli. Teraz martwią się znów, że interesy polskie reprezentuje w Rosji tylko Australia! Gmawiają więc w nas, że Rząd Polski opuszcza Londyn i przenosi się do Ameryki, to znów do Afryki, czy do Australii. A Rząd tymczasem siedzi nadal w Londynie i chce się przenieść, ale tylko ... do Warszawy. Miejmy nadzieję, że zbliża się już czas tej oczekiwanej przeprowadzki.

## II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

5.VI. powrócił do Londynu premier Churchill. Ostatni tydzień spędził on w Afryce północnej, dokąd przybył samolotem z Waszyngtonu. Razem z Churchillem bawili w Afryce min. Eden i szef sztabu gen. Brook. Kilka dni spędzili oni w głównej kwaterze gen. Eisenhowera, potem udali się do Tunisu na inspekcję armii bryt. i amer. Naczelny dowódca floty gen. Cunnigham wydał przyjęcie, na którym byli obecni także gen. de Gaulle i Giraud. Prasa ang. podkreśla, że celem tej wizyty było ułożenie planu zadania wielkiego ciosu państwom Osi. Po przybyciu do Londynu przew. Churchill [illegible] specjalnemu posiedzeniu gabinetu ang. W Algierze w konferencji z Churchillem brali udział gen. Eisenhower, Aleksander, Montgomery, Tedder dowódca lotnictwa i admir. Cunnigham. W starożytnym amfiteatrze Kartaginy przemawiał Churchill do 3 tys. żołnierzy, dziękując im za zwycięstwo. Między Tunisem a Cap Bon przejechał Churchill między szpalerem wojsk na przestrzeni 25 klm. "Sudney Times" pisze, że podróż Churchilla była b. owocna. W Waszyngtonie omówiono ważne sprawy. Stoimy już w obli-

czu wielkich wydarzeń. Jesteśmy w ostatniej fazie wojny. Celem jest Berlin. Można się będzie do niego dostać przez Norwegię, Włochy, Francję, czy Bałkan. Możemy teraz iść po każdej z tej dróg, lub wszystkimi naraz. Celem będzie zawsze Berlin i rozbicie Niemiec".

Prez. Roosevelt po wręczeniu mu przez J. Daviesa odpowiedzi Stalina wyraził się, że między nim a Stalinem istnieje zupełne zrozumienie.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: 3. VI. w czasie ataku eskadr niem. na Kursk zestrzelono 162 aparatów niem., przy stracie 30. Walka trwała 16 godzin. 4. VI. lotnictwo sow. dokonało wielkiego nalotu na Orzeł. Brało udział 520 samol. Składy z paliwem i amunicją wyleciały w powietrze. Lotnictwo niem. dwukrotnie bombardowało Borki. Na Kubaniu armia sow. podejmowała znów silne natarcia. Pod Orłem trwają przygotowania do ofenzywy. Koło Mińska przeprowadzili Niemcy walki z partyzantami.

POŁUDNIE: Lotnictwo Sprzymierzone atakowało znów Pantelarię, ostrzeliwaną też przez marynarkę. W ciągu ostatnich 3 tygodni była ta wyspa 116 razy bombardowana i 6 razy ostrzeliwana przez marynarkę. Nie słabną też ataki na Sycylię, Syrakuzy, oraz lotniska k. Tarentu. 6. VI. Latające twierdze w wielkiej ilości dokonały za dnia najdłuższego lotu z Afryki, 1500 mil, bez eskorty myśliwców, na Spezię w zatoce genueńskiej. Nalot trwał 6 minut. Zrzucono wiele bomb burzących, oraz specjalnych dla niszczenia pancerników. W porcie były 3 największe bojowe okręty włoskie Littorio, Vittorio, Veneto i Roma. Dwa pierwsze doznały naprzód uszkodzeń od torped, wszystkie 3 trafiono bombami. Mniejszy statek handlowy zatonął. W dokach wybuchły pożary i eksplozje. RAF podejmował naloty na lotniska na Sardynii i Sycylii, na objekty wojskowe w Grecji i na Krecie. Łodzie podwodne bryt. zatopiły na morzu Śródziemnym 1 tankowiec i 4 statki zaopatrzeniowe. Min. Sinclair oświadczył, że okręty ang. swobodnie mogą już przepływać Morze Śródziemne z jednego końca na drugi.

ZACHÓD: Większych działań nie było z powodu złych warunków atmosferycznych. 5. VI. myśliwce RAF dokonały nalotu na Holandię i Francję. Koło Norwegii zatopiono 2 statki niem. Koło wybrzeża Holandii 3 ścigacze niem. RAF podała do wiadomości, że na 1 samol. ukazujący się nad Anglią przypada 40 olbrzymich samol. Alianckich, siejących zniszczenie w Niemczech. Tym śmieszniejsze wydają się ostatnie mowy min. Speera i Goebbelsa jakoby właśnie w maju, w którym na Niemcy zrzucono 12.500 ton bomb, /gdy w kwietniu 11.000 ton, w marcu 8 tys./, właśnie w maju, w którym w Zagłębiu Ruhry szalała powódź, miano rzekomo osiągnąć szczyt niem. zbrojeniowej produkcji; w maju pamiętnym zatopieniem 30 niem. łodzi podwodnych, w maju rozbrzmiewającym krzykiem rozpaczy bombardowanych miast przemysłowych. Ten zastrzyk optymizmu musi się wydać samym Niemcom niedorzecznym i naiwnym.

DALEKI WSCHÓD: Wojska chińskie posunęły się 60 klm. i zajęły miasto Itschang. Rozbitą armię jap. w dolinie rzeki Yangtse oblicza się na 100 tys. Na wyspie Attu poległo 1800 Japończyków, a tylko 4 dostało się do niewoli. Samoloty Alianckie zrzuciły liczne bomby na lotniska N. Gwinei. W Birmie trwają silne naloty na froncie Arakan. Kyska jest teraz silnie bombardowana.

IV. RÓŻNE.

Udało się pozyskać dla państw Sprzymierzonych Argentynę, która udawała neutralność, a właściwie sprzyjała w osobie swego prezydenta Niemcom. Zamach był bezkrwawy. Na czele stanął gen. Ramirez, który na czele pułków powstańczych wkroczył do Buenos Aires i zmusił do ustąpienia prez. Castillo. Rządy objął tryumwirat złożony z gen. Ramirez, drugiego gen. i admirała. W proklamacji mówi się o bezwzględnej solidarności panamerykańskiej i powszechnych nowych wyborach. Prez. Castillo podpisał już rezygnację. W ten sposób cała Ameryka południowa znalazła się w obozie wrogim państwom Osi.

------!!!------

Na fundusz prasowy złożono w zł. Józef 30, XY 22, Nieznany 20, Fuks 10, Lutek, Śmigły, Florian, Kazia, Alfa po 10.
Płomień 500 ark. papieru.

------:::------